

SOLAR, nigdy więcej 2022 (prod. Białas)

Gorąca Sri Lanka
Lecę na wakacje, by wyłączyć głowę
Umiera mi babcia
Wsiadam w samolot i wracam, by wygłosić mowę

Tej nocy ruszyła inwazja
Przy granicach naszego państwa
Zburzone miasta
A ja za chwilę wchodzę na ambonę

Ciemny pokój w pustym domu
Pies drapie łapą w drzwi
I gdyby nie to leżałbym tu jeszcze parę dni

Bo
To był ciężki rok
Jak parę ton
Teraz nie leżę z nią
W tle leci ..
Znienawidziłem syby
To dzięki tyby
Lecą tak ostre słowa
Prawie podcinają żyły

Zdjęcia nie wywołane
Filmy nie zmontowane
Jeszcze tylko reklama z White'm rozgrzebuje ranę

Pęka serce, gdy nie słyszę rano: tato wstawaj
A niestety jest za późno by naprawiać
Ty sama najlepiej wiesz co chcesz
I będziesz to miała
I zrobisz, co będziesz chciała jak stara Bedoesiara

Dzięki za rolę lidera
Niech już inni wezmą
Ja skończyłem rok z nerwicą i depresją
Wczoraj wróżyli wieczność
A dziś wróżą nam upadek
Jak wszystko się sypie
To z tego weź zrób przyprawę

To my z buntu zrobiliśmy pop
To my zabiliśmy hip-hop
To my wje*aliśmy kij w mrowisko
Aż na zewnątrz całe wyszło

To my z buntu zrobiliśmy pop
To my zabiliśmy hip-hop
To my wje*aliśmy kij w mrowisko
Aż na zewnątrz całe wyszło

Już takie są fakty
Nie łączy nas krew, łączą kontrakty
Latami żyliśmy ze sobą jak bracia
Teraz tego nie ma, więc po co udawać

Papiery leżały gdzieś na dnie szafki
Nie miały dostępu do naszych relacji
Ani do naszej zajawki

Nie siadły motyle
Rozumiem, nie wasza jazda
Ale nie docenić tekstu do ojca, to owczy pęd

Kinny u Natsu to mój pomysł i to prawda
Więc jak chu*owy to biorę na siebie i okay

2022

Wylało się to co miało się wylać
To nie rodzina, to generacja
Co się dopiero zaczyna zaczynać
Nikt tu za nikim nie płacze, bo wszyscy są żywi i zdrowi
Wieżowce mogą się bujać
Ale fundament jest nienaruszony

To my z buntu zrobiliśmy pop
To my zabiliśmy hip-hop
To my wje*aliśmy kij w mrowisko
Aż na zewnątrz całe wyszło

To my z buntu zrobiliśmy pop
To my zabiliśmy hip-hop
To my wje*aliśmy kij w mrowisko
Aż na zewnątrz całe wyszło

To piąta era SMB
Znowu zostałem raperem
Diamentów domu mam sześć
Przydałoby mi się siedem
Trzymam kciuki za to, że
W tym roku wrócimy z hotelem
A jeśli chłopaki uznają, że nie
Niech robią inne labele
Na pewno będą roszady
I zmieni się jeszcze wiele
Odejdźcie Janka i
Pożegnanie z Beteo'em

Pokój idzie do remontu, ale zawsze możecie wrócić i mieszkać
Zawsze jesteście tu mile widziani i proszę by o tym pamiętać
Nawet zakładając nowe rodziny odwiedzajcie starych na święta
A my się z . bierzemy już za majstrowanie rodzeństwa